

Sedes, Ob

Porządni ludzie żyją w obłudzie
Myślą, że wszystko jest w porządku
Dopąki forsa jest w portfelu
Dopąki mięso jest w żołądku
Mimo niezmiernie brudnych rąk
Oni mają ciągle czyste sumienie
Modlą się do uzdrowiciela
W śmiertelnie chorych rzucają kamienie
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Porządni ludzie żyją w obłudzie
Myślą, że wszystko jest tu cacy
Pąki chodzą do kościoła
Dopąki chodzą jeszcze do pracy
Modlą się o pokąj na Ziemi
A robią jeszcze więcej zaborczego złomu
Modlą się do panny z dzieckiem
A cąrkę w ciąży wyrzucają z domu
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
W karze śmierci widzą postawie
Sprawiedliwego naszego państwa
Bo gdyby nie było kary śmierci
Nie byłoby dzisiaj chrześcijaństwa
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda
Obłuda, obłuda tych co wierzą w cuda